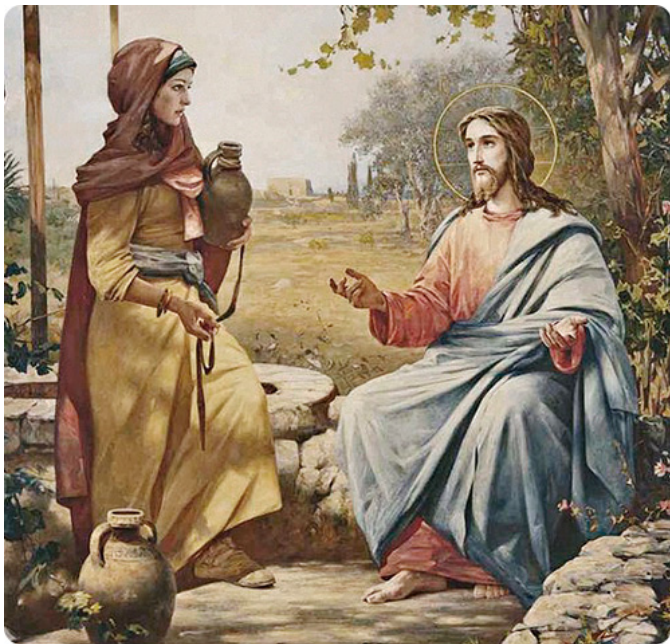




Woda jest źródłem życia, prawdziwym skarbem, przyjmowanym i traktowanym jako „błogosławieństwo”. W wielu miejscach Biblii pojawiają się słowa o wodzie, o ludziach spragnionych. Widzimy ich w momentach, gdy miłosierny Bóg pochyla się nad nimi, ucząc, że i człowiek powinien tak postępować.

Zaspokojenie pragnienia jest równoznaczne z podtrzymaniem życia, a nawet z ratowaniem od śmierci. Dlatego więc drugi uczynek względem ciała bliźniego jest jednym z najważniejszych dzieł miłosierdzia w stosunku do fizycznych potrzeb bliźniego. Ma on wymiar indywidualny, zobowiązując do zaspokojenia pragnienia człowieka, którego spotykamy na swej drodze, lecz także wspólnotowy – zwraca nasz wzrok ku tym rejonom świata, w których tysiące ludzi cierpią na skutek braku wody.

W tej części świata, gdzie żyjemy, woda jest w obfitości. Nie musimy myśleć o tym, jak ją wydobywać i oszczędnie wykorzystywać. Wartość wody czujemy jedynie w pewnych warunkach: w upał, podczas podróży, w przypadku choroby itp. Jednak brak wody jest codziennym dramatem mieszkańców półkuli południowej. † Szczególnie problematyczna sytuacja jest w Afryce, gdzie wiele osób codziennie umiera z pragnienia, wielu pije wodę złej jakości. Uczynek miłosierdzia przypomina o tym, że należy racjonalnie korzystać z wody, która jest wielkim darem, pamiętać o tych, którzy nie mają możliwości zaspokoić pragnienie w tak prosty sposób, jak to my robimy, przez szacunek dbać o przyszłe pokolenia (na co szczególną uwagę zwraca papież Franciszek w swojej encyklice „*Laudato si'*”).

Obok pragnienia chleba i wody człowiek może czuć pragnienie wiedzy, odpoczynku, prostej uwagi. Wtedy „napojem” będzie wyciągnięta ręka w postaci pomocy dla zaspokojenia takich potrzeb. Ale trzeba być bardzo uważnym i czujnym, aby zobaczyć, czego najbardziej brakuje bliźniemu.

Istnieje tak zwane „pragnienie duchowe”, o którym mówi psalmista: „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego, kiedyż więc dojdę i ujrzę oblicze Boże” (Ps 42 [41], 2–3). W głębokim sensie wyrażenie „napoić spragnionego” oznacza wyjście naprzeciw duchowej potrzebie tych, którzy na „pustyniach” świata zdani tylko na siebie nie są w stanie odnaleźć Boga. Do końca nie zdając sobie z tego sprawy, pragną od bliźniego Dobrej Nowiny, gestów i działań, które pomogą uwierzyć w miłość

Uczynek względem ciała bliźniego. Spragnionych napoić

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
28.08.2016 00:00

Bożą.

W rozmowie z Samarytanką Jezus mówi: „Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki” (J 4, 14). Woda darowana przez Niego to On sam. To miłość, którą On jest. Podczas ukrzyżowania z przebitego boku Chrystusa wypłynęła krew i woda, co symbolizuje dwa Sakramenty – Eucharystię i Chrzest. Są one znakiem tego, że wszyscy, którzy przyjmują Jezusa i są Mu wierni, otrzymają wartości duchowe, potrzebne dla życia nadprzyrodzonego.

W końcu można wzbudzić w wyobraźni obraz: sucha ziemia faktycznie ożywa, kiedy trafia na nią kropla wilgoci. Twarda gleba szybko staje się miękką i wkrótce, gdy trafia do niej żywe ziarenko, przynosi dobre owoce.

5 powodów, aby spełnić uczynek miłosierdzia:

- 1.□□ **Człowiek spragniony ma suchy język i suche serce.**
- 2.□□ **Woda jest darem Boga i potwierdzeniem Jego życiodajnej dobroci.**
- 3.□□ **Źródło, które może zaspokoić pragnienie bliźniego, jest w duszy każdego.**
- 4.□□ **Niezaspokojone pragnienie może zwrócić człowieka przeciwko Bogu.**
- 5.□□ **Zaspokojenie pragnienia niesie obietnicę nagrody wiecznej:**
- „Byłem spragniony, a daliście Mi pić” (Mt 25, 35).



Ludzie mieszkający w kraju, gdzie nie brakuje wody pitnej, mogą się pytać: „Jakże mogę spełnić ten uczynek miłosierdzia?”